



Boża przysięga przeciwko Mojżeszowi

Z obfitości serca

Na mnie zaś rozgniewał się Pan z powodu was i przysiągł, że nie przekroczyć Jordanu i nie wejdę do tej pięknej ziemi, którą Pan, twój Bóg, daje tobie na własność - 5 Moj. 4:21.

Jak zostało to już wcześniej wspomniane w poprzednich artykułach, określenie „przysięgać” (hebrajskie shaba, Strong #7650) można wyjaśnić jako „solenna obietnica”. Przysięga taka jest zupełna, absolutna, nie znająca kompromisów.

Przypomina na oświadczenie, które przez powtórzenie go siedem razy uzyskało swój oficjalny, usankcjonowany status. Zacytowany zapis z 5 Moj. 4:21 pochodzi z rozdziału opisującego napomnienie jakie Mojżesz kierował do nowego pokolenia Izraelitów, tuż przed tym jak weszli oni do Ziemi Obiecanej. Zachęcał ich do trwania przy przymierzu z Bogiem i trzymania się Jego praw. Przypomina im pokrótce historię wyjścia z Egiptu i wędrówki po puszczy trwającej czterdzieści lat, oraz wskazuje na niewiarę i nieposłuszeństwo ich rodziców, które spowodowało na nich potępiający wyrok pod Kadesz - Barnea.

Dalej Mojżesz wspomina, że jeżeli nowe pokolenie będzie postępowało śladami swoich rodziców (którzy wszyscy poginęli na pustyni), wówczas i oni, jako naród, upadną. W wersecie 21 czytamy, że nawet sam Mojżesz popadł w Bożą niełaskę z powodu swych pośpiesznych słów i czynów, do których sprowokowali go Izraelici. Na mocy Bożego wyroku potwierdzonego przysięgą, miał nie przekroczyć rzeki Jordan i nie wejść do obiecanej ziemi Kanaan. Jak coś takiego mogło spotkać „najpokorniejszego ze wszystkich ludzi”, wiernego przyjaciela i sługę Bożego? Pismo Święte zawiera opis tej historii w 4 Moj. 20:7-13. Wydarzenie to znane jest jako drugie uderzenie skały w Meriba.

Biblia mówi o dwóch przypadkach uderzenia skały w Meriba. Pierwszy z nich opisany jest w 2 Moj. 17:1-7; miał on miejsce w czasie wędrówki Żydów z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Wówczas to Mojżesz na Boże polecenie, w obecności starszych ludu, uderzył skałę swoją laską (symbolem władzy) i wytrysnęła woda. Kolejne zdarzenie miało miejsce później, nieco dalej na wschód, pod koniec czterdziestoletniej wędrówki po puszczy (4 Moj. 20:2-12). Wówczas to ponownie popłynęła woda, jednakże Mojżesz postąpił wbrew Bożemu zaleceniu.

Jehowa powiedział Mojżeszowi: „przemów do skały”, jednakże Mojżesz dwukrotnie ją uderzył.

Oba fragmenty, zarówno z 2 jak i 4 Księgi Mojżeszowej, opisuje niemalże takie same okoliczności: lud wystąpił przeciwko Bogu i Mojżeszowi. Różnica tkwi w treści instrukcji, jakie Bóg przekazał Mojżeszowi w celu wyprowadzenia wody ze skały. Za pierwszym razem, Bóg polecił Mojżeszowi aby jeden raz uderzył skałę. Mojżesz uczynił dokładnie według Bożego nakazu, w obecności starszych zgromadzenia, a woda popłynęła. Za drugim razem, Mojżesz miał wziąć laskę Aarona i w obecności całego zgromadzenia przemówić do skały, aby w imię Jehowy wydała wodę. Zamiast tego, Mojżesz mówi: „Słuchajcie, przekorni! Czy z tej skały wydobędziemy dla was wodę?” (4 Moj. 20:10). Następnie dwukrotnie uderza laską o skałę. Chociaż woda popłynęła zgodnie z obietnicą, to jednak Bóg wydał wyrok na Mojżesza i Aarona z powodu braku wiary, w konsekwencji czego zabronił im wprowadzać lud do Ziemi Obiecanej (4 Moj. 20:12, 27:14, 5 Moj. 32:51,52; Ps. 106:32,33). Mieli oni umrzeć na puszczy. Zakaz wejścia do Ziemi Obiecanej musiał być srogą karą dla Mojżesza, ponieważ w wierze oczekiwał on tego dnia.

Istotne lekcje

Jakie nauki można wydobyć z opisu drugiego uderzenia skały, które mogły by być pożyteczne w naszym codziennym, poświęconym życiu?

1. Nikt nie stoi ponad Bożymi wymogami co do wiary i posłuszeństwa względem Jego woli. Bóg nie ma względu na osobę i nie wybiera sobie jakichkolwiek ulubieńców. Wszyscy którzy pragną zawrzeć z Nim przymierze, są traktowani w jednakowy sposób, stawiane im wymagania są takie same. W przypadku Mojżesza, z uzasadnionych przyczyn utracił on wiarę w swój lud. Jednakże w decydującym momencie utracił również pokorę, mimo wielu lat prób i doświadczeń. Ustawiczne uskarżanie się i prowokacyjne działanie względem Mojżesza i Boga w końcu dało się we znaki Mojżeszowi. Spowodowało to, że jego serce stało się bardziej twarde. W decydującej chwili, Mojżesz wywyższył się ponad zgromadzenie i przypisał sobie i Aaronowi wydobycie wody ze skały, zamiast wezwać ją do wydania wody w imieniu Jehowy. Jednakże potępienie Mojżesza nie jest równoznaczne ze skazaniem go na wieczne męki lub trwałą hańbę. Mojżesz otrzymał wówczas całą karę, a nie dopiero po śmierci; podobnie jak wszyscy Pańscy święci.
2. Osoby kierownicze w zborach, starsi, wszyscy słudzy w Kościele Chrystusowym, dobrze



uczynią gdy zapamiętają, że błogosławieństwa Boże spływają na Jego lud od uderzonego Jezusa i dostępne są one każdemu proszącemu o nie. Nie są oni upoważnieni do „uderzania skały”, ani do odgrywania dramatycznych scen przed ludem Bożym, koniecznych jakoby do otrzymania strumieni Bożej łaski i prawdy. Z drugiej strony, lud Boży, duchowy Izrael, spragniony łaski i prawdy na czasie, powinien okazywać współczucie względem tych, którzy pełnią w śród niego funkcje nauczające.”Z pewnością nigdy wcześniej nie było takiego czasu, aby uczciwość i wierność sług Bożych była ostrzej i bardziej sprawdzana niż obecnie. Tym, czego wszyscy potrzebujemy, jest pokora, cierpliwość, wytrwałość, dobroć, miłość, lojalność względem Boga - wierność wobec swego przymierza” (Reprints, str. 5315).

3. Uderzenie skały przez Mojżesza odbyło się wbrew instrukcjom ze strony Boga. Miał on przemówić do skały i w ten sposób oddać Bogu chwałę przed ludem. Jednakże uderzywszy skałę, Mojżesz zepsuł obraz, uczyniwszy zamiast niego inny. Jezus Chrystus, prawdziwa skała, miał być jeden raz uderzony na Kalwarii za nasze grzechy.

W rezultacie tego uderzenia, dla wszystkich prawdziwych Izraelitów popłynęła woda życia. Jeżeli jej strumień miał być wstrzymany, to tylko w tym celu, aby skała została wezwana w imieniu Pana, by znów wydała wodę. Chrystus już więcej nie umiera, zaś śmierć nie

ma nad Nim władzy. Jednakże drugie uderzenie stało się nowym obrazem, zgodnie z tym, co wyjaśnia apostoł w Hebr. 6:4-6. Istnieją dzisiaj ludzie, którzy ponownie krzyżują Chrystusa, ponownie wystawiając Go na urągowisko. Niektórzy z Jego wyznawców, zaprzeczając wartości pierwotnej ofiary, gardząc krwią która ich wykupiła, traktowani są jak popełniający grzech na śmierć - drugą śmierć. Tej właśnie klasy Mojżesz stał się symbolem, która mając do czynienia z rzeczywistą Skałą, została odgradzona od Kanaanu.”Jednakże nawet w oderwaniu od tej symboliki, Mojżesz nie byłby wszedł do ziemi Kanaan, ponieważ z innego punktu widzenia przedstawiał on Przymierze Zakonu które musi się zakończyć zanim lud wejdzie do odpocznienia. Tak jak Mojżesz przedstawiał Przymierze Zakonu, tak Jozue przedstawiał Nowe Przymierze oraz jego pośrednika, Jezusa, Wybawiciela. Prawo było dane przez Mojżesza, jednakże łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa. Zakon był nauczycielem, przewodnikiem który przygotować i doprowadzić Izraelitów do granic ziemi Kanaan, jednakże Zakon nie mógł dać im odpocznienia, nie mógł wprowadzić ich do Ziemi Obiecanej” (Reprints, str. 3077).

Oby lekcje jakie wypływają z rozważań nad tymi wydarzeniami i przysięgą, jaką Bóg uczynił Mojżeszowi, dały nam głębszy wgląd w Jego Boskie plany i cele. Obyśmy pamiętali o słowach psalmisty: „Niech znajdą upodobanie słowa ust moich i myśli serca mego u ciebie, Panie, Opoko moja i odkupicielu mój!” (Ps. 19:15).

Russell Wojcik